

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 3 (8094)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa 5 stycznia 1977 r.

Nakład 130.730

A

Cena 1 zł

35 rocznica powstania PPR

Partia walki

5 stycznia przypada ważna data w kalendarzu. Trzydzieści pięć lat temu na Zoliborzu, przy ulicy Krasin-
skiego 18, w mieszkaniu Juliusza Rydygiera, zebrała się
w warunkach ścisłej konspiracji grupa polskich komuni-
stów. Moment ten przyjmuje się za dzień powstania Pol-
skiej Partii Robotniczej, która potem odegrała tak ogromną
rolę w życiu narodu i która w szybkim czasie zdołała sta-
nąć na czele walki zbrojnej z okupantem, a po wyzwoleniu
— realizując program wielkich reform społecznych — po-
prowadziła całe społeczeństwo ku Polsce socjalistycznej.
Z myśli bowiem i programu Polskiej Partii Robotni-
czej powstała Polska Ludowa.

Nawiązując do tych faktów — Edward Gierek mówił z
trybuny VII Zjazdu PZPR: „U źródeł tego zwycięstwa znaj-
dowała się myśl polityczna Polskiej Partii Robotniczej, pol-
skich komunistów i współdziałających z nimi sił demokra-
cji, a zwłaszcza lewicy socjalistycznej i ludowej, idea
jedność z komunistami radzieckimi, polsko-radzieckie bra-
terstwo broni. Czołowymi jej twórcami byli ideowi spad-
kobiercy rewolucji 1905 roku, całej rewolucyjnej i wyz-
woleniejszej tradycji naszego narodu — działacze partyjni i
społeczni, żołnierze i partyzanci, ludzie pracy — wszyscy,
z których ofiary i trudu sroczła się Polska Ludowa”.

inicjatorami powstania PPR byli komuniści działający
w różnych organizacjach, a dziełem tym kierowali: Mar-
celi Nowotko i Paweł Finder. Baza organizacyjna były:
„Stowarzyszenie Przyjaciół ZSR”, „Młot i Sierp”, „Zwią-
zek Walki Wyzwoleniejszej”, „Front Walki za Naszą i Wa-
szą Wolność”, „Polska Ludowa”.

W styczniu PPR wydaje pierwszą odezwę zatytułowaną:
„Do robotników, chłopów i inteligencji”. W odezwie tej
mówi:

„Polska Partia Robotnicza idzie z każdym, kto staje do
walki przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, a jednocześnie
wypowiada bezsilną walkę z każdym źródłem narodu,
podłym agentem hitlerowskim i rozbiłcą frontu naro-
dowego.”

Polska Partia Robotnicza nawołuje wszystkich, komu
droga jest sprawa niepodległości i wolności narodu pol-
skiego, do tworzenia i wzmacniania wspólnego frontu na-
rodowego i do nieprzejednanej walki z niemieckim na-
jeźdźcą faszystowskim.

Polska Partia Robotnicza wzywa do ofiarnej pracy nad
przygotowaniem powstania narodowego o wyzwolenie Pol-
ski spod jarzma hitlerowskiego”.

Pełny swój program PPR formułuje na przełomie lutego
i marca w słynnej deklaracji „O co walczymy?”, opubliko-
wanej w numerze 27/28 konspiracyjnej „Trybuny Wolno-
ści”.

ciąg dalszy na str. 2

Kolejna zmiana polskich żołnierzy na Bliskim Wschodzie

WARSZAWA (PAP) — Mi-
nęły trzy lata od chwili, gdy
— zgodnie z decyzją ONZ —
przybyli na Bliski Wschód z
misją pokoju żołnierze w bło-
kitnych hełmach, a wśród
nich — Polacy.

Właśnie kolejna, siódma już
zmiana polskiej wojskowej
jednostki specjalnej, reprezen-
tującej Warszawski Okręg
Wojskowy, objęła swe posto-
je w Egipcie i Syrii.

Z tej okazji dowódca kolej-
nej zmiany płk dypl. Stani-
sław Krawczyk wydał w obo-
zie Al Ghala w Ismailii —
rozkaz obojętnościowy. W
którym wysoko ocenia m. in.
przygotowania żołnierzy do
odpowiedzialnej służby. Pol-
scy żołnierze otrzymali z oka-
zji Nowego Roku wiele życzeń
od przedstawicieli licznych
zakładów pracy z całego kra-
ju, a także członków organiz-
acji młodzieżowych. Reprezen-
tanci poprzedniej — szóstej
zmiany, wyróżnieni zostali
medalami ONZ „W Służbie
Pokoju”.

Drogowcy przeciwko zimie

Dwanaście rejonów podleg-
łych Dyrekcji Okręgowej Dróg
Publicznych w Białymstoku
walczy ze skutkami zimy na
terenie trzech województw:
suwalskiego, łomżyńskiego i
białostockiego.

Do akcji odśnieżania dróg
zaangażowano 18 wozów,
148 plugów lemieszowych, 58
rowniarek i spycharek oraz 151
placarek. Sprzęt obsługuje 576
pracowników nie licząc służby
administracyjnej, łączności-
wej i remontowej.

Dzięki wysiłkowi drogow-
ców wszystkie drogi pierwszej

i drugiej kolejności odśnieża-
nia są przejezdne. W chwili o-
becnej cały sprzęt i ludzie
skierowano do odśnieżania
dróg o znaczeniu lokalnym.
Można byłoby wprowadzić
wiele z tych dróg oczyszc-
nię sprężem kółek rolniczych be-
dącym w gestii naczelników
gmin, ale bardzo rzadko wi-
dząc terenowe podchody z pe-
łnym zrozumieniem do sytuacji
i możliwości Rejonów Dróg
Publicznych. Tak więc ciężar
odśnieżania dróg o znaczeniu

ciąg dalszy na str. 2



Pracownicy rozpoczęli
nowy rok 1977 załoga
huty Katowice. W ciągu
dwóch pierwszych
dni tego roku hutnicy
przepracowali 21 spul-
sów surowców żelaza.
NA ZDJĘCIU: prze-
bijanie otworu spul-
sowego wielkiego pieca.
CAF — Seko
— telefoto

Samobójstwo izraelskiego ministra

PARYŻ (PAP) — W ponie-
dzialek wieczorem izraelski minister
odpowiedzialny za mieszkalnictwo A-
braham Ofra, popełnił samobój-
stwo. Sprawa ta wywołała duże
poruszenie w izraelskich kołach
politycznych, ponieważ Ofra
związany jest z wielkim
skandalami, w których był tamie-
szani jeszcze inni działacze Partii
Pracy, głównej partii koalicyjnego
rządu izraelskiego.

Od wielu tygodni polska izrae-
lska weryfikowała informacje opu-
blikowane w jednym z dzienników
izraelskich, dotyczące oskarżeń
transakcji nieruchomości, za-
wieranych przez przedsię-
biorstwo budownictwa mieszkani-
owego Szikun Ovdin, które wyko-
pywało ziemię należącą do ludno-
ści arabskiej. Według informacji
prasowych, tylko połowa sumy,
którą przedsiębiorstwo reklamowało
wypłacić za wykupione ziemię
Arabom, została im wypłacona.

Reszta pieniędzy przepłynęła praw-
dopodobnie do kieszeni kierowni-
ctwa przedsiębiorstwa, na którego
czele stał wówczas Abraham Ofra,
a którego udziałowcem był
także rząd izraelski.

Samobójstwo ministra Ofra sta-
nowi kolejny ślad w presji Partii
Pracy, która przygotowuje się do
tej chwili do kampanii wyborczej
w związku z wyznaczonymi na 17
maja wyborami powszechnymi.

pogoda
**PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.**
DE18 — zachmurzenie umiarko-
wane, temperatura maksymalna
—4 do —3 st. C., minimalna —10
do —12 st. C. Wiatry słabe i u-
miarkowane z kierunków połud-
niowo-wschodnich.
JUTRO — nadal mroźno. (f)

Z myślą o poprawie zaopatrzenia rynku

Innowacje w przemyśle lekkim

WARSZAWA (PAP) — Prze-
mysł lekki na ogół nie roz-
piera się — klientów. W
sklepach często jeszcze brak
jest atrakcyjnych nowości,
wyrobów modnych, a zdarza
się również kłopoty z wybo-
rem numeracji. W ostatnim
czasie właśnie na poprawę te-
go stanu rzeczy w wielu zakła-
dach kładzie się szczególny
nacisk.

Jednym z nich jest najwięk-
sza w Europie fabryka koszul
„Wólczanka”. Rozpoczęła ona
szereż koszuł o zróżnicowa-
noscach (od dawna postulo-
wali to klienci). Dotychczas na
koszułki doświadczone były
tylko dla zagranicznych
klientów i do naszych sklepów
trafiały w niewielkiej ilości.

Obecnie „Wólczanka” jako
pierwsza i jedyna na razie fa-
bryka w kraju przystępuje do
szereż koszuł w trzech wariant-
ach: lekko dopasowanych i
dopasowanych oraz dla osób
teższych. W każdym opakowa-
niu z koszula znajduje się też
informacja z rysunkiem i wy-
miarami — koszuł, co ułatwi
klientom dokonanie wyboru.
Obecnie „Wólczanka” przygo-
towała dla klientów ok. 200
tys. koszuł sztych z importo-
wanych tkanin i z zagranicz-
nymi dodatkami.

W wielu innych zakładach prze-
mysłu lekkiego panuje już... wio-
sna. W tych dniach w rawickim od-
dziale Poznańskich Zakładów Prze-
mysłu Odzieżowego „Modena” u-
kończono już i wysłano do skle-
pów 450 tys. zimowych płaszczy
damskich z tkanin wełnianych. O-
biecnie cała uwaga załogi skiero-
wana jest na przygotowanie płas-
czy wiosennych. Pierwsze ich par-
tie — sztych z elastycznymi w pas-
setowych kolorach — już są go-
towe.

Podobnie jest w Zakładach Prze-
mysłu Odzieżowego „Rafio” w
Wąbrzychu. Wprawdzie część za-
łogi tych zakładów sztych jeszcze
ocieplane okrycia męskie i chło-
pieckie, ale już niektóre zespoły
przystawiają się na sztych odzieży
wiosennej. W pierwszym półroczu
1977 r. w naszych sklepach
powinno pojawić się 45 no-
wych wzorów odzieży wykonanej
w tych zakładach. Wśród nich
większość stanowić będą wyroby
uszyte z najmodniejszych i naj-
bardziej poszukiwanych tkanin:
tekstu i drobno prążkowanego
wełni.

Sudan grozi akcją zbrojną

Spisek przeciwko Etiopii

DAR ES SALAM (PAP) —
Specjalny wysłannik PAP Ry-
szard Kapuściński pisze:

W ciągu ostatnich doby
wzrosło napięcie między Su-
danem a Etiopią, a tutejsze
opinia nie wyklucza, że może
dojść do zbrojnego konfliktu
między obu krajami. Na roz-
kaz rządu generała Dżafara
Nimejri, postawiona od nie-
dziedzi w stan gotowości armia
sudańska, koncentruje swe
oddziały wzdłuż granicy po-
nad 1600 km granicy z Etyo-
pią. Jak twierdzi prasa
wschodnioafrykańska, wojska
sudańskie przygotowują się do
ataku przeciwko Etiopii. Tym-
czasem rząd Etiopii ogłosił o-
świadczenie, w którym wyra-
ża zdumienie z powodu bez-
podstawnych oskarżeń gene-
rała Nimejri, jakoby Etiopia
udzielała schronienia dysy-
dentom z Sudanu.

„Wiadomo powszechnie —
stwierdza oświadczenie — że
właśnie Sudan jest oficjalną

ciąg dalszy na str. 2

Tragiczny karambol

RZYM (PAP) — We wtorek ra-
no wydarzył się tragiczny wypa-
dek drogowy na autostradzie Ne-
apol-Rzym. Wskutek złych wa-
runków atmosferycznych doszło
tam do zderzenia ok. 20 pojazdów.
Według pierwszych doniesień co
najmniej 10 osób zostało zabitych,
a 30 odniosło rany.



Zakłady Metalowe „Predom-Dezamet” w Nowej Debie wyproduk-
owały w roku 1976 około 200 tys. sztuk żelazek do prasowania. Mo-
żliwe to było m. in. dzięki wprowadzeniu mechanizacji prac mon-
tazowych. Znaczenie pomogła także rytmiczna praca załogi.

NA ZDJĘCIU: Bogusława Ziłma i Krystyna Wołosz sprawdzają i
pakują żelazka.
CAF — ŁOKAJ — telefoto

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP) — Blu-
ro Polityczne KC PZPR na po-
siedzeniu w dniu 4 bm. zapo-
nało się z informacją dotyczą-
cą zaopatrzenia kraju w ener-
gię elektryczną w okresie zim-
owym. Stwierdzono, że zalece-
nia Biura Politycznego z paź-
dziernika ub. r. realizowane są
prawidłowo. Remonty w elek-
trorowniach i elektrociepłowni-
ach przebiegały na ogół
sprawnie i zgodnie z ustalony-
mi terminami. Równocześnie
odnotowano bardziej oszczęd-
ne zużycie energii przez prze-
mysł, jak również przez od-
biorników indywidualnych.

W I kwartale br. zapotrzebo-
wanie na energię będzie nadal
wzrastać. Niezbędne jest w
związku z tym konsekwentne
realizowanie zaplanowanych
przedsięwzięć mających na ce-
lu oszczędzenie i racjonalne go-
sodarowanie energią elektrycz-
ną oraz zapewnienie energię
terminowej i rytmicznej
dostawy paliw. Biuro Politycz-
ne wyraziło przekonanie, że
pracownicy gospodarki i ogół
społeczeństwa wykazywać bę-
dą nadal zrozumienie dla tej
sprawy.

Zalecono rządowi przygo-
towanie programu remontów e-
lektrowni, elektrociepłowni i
sieci elektroenergetycznych w
roku 1977, a także zapewnienie
wykonania zadań na budowie
zagłębia górniczo-energetycz-
nego w Bełchatowie oraz dal-
szego rozwoju zagłębia konia-
skiego. Zespół tych prac ma
podstawowe znaczenie dla
zwiększenia produkcji energii
elektrycznej i zrównoważenia
bilansu paliwowego w roku
1977 i w latach następnych.

Biuro Polityczne rozpatrzyło
materiały na VI Plenum KC
PZPR, które odbyło się w
dniu 21.I.1977 r. i przedyskuto-
wało zadania w zakresie zwięk-
szenia produkcji rolnej oraz
lepszego wykorzystania rezerw
w rolnictwie.

Biuro Polityczne zaapro-
bowało wniosek rządu o prze-
prowadzeniu ogólnokrajowych na-
rad aktywno-partijno-gospodar-
czego na temat realizacji zadań

planu na rok 1977. Obejmował
one będą przede wszystkim
problematykę produkcji ryn-
kowej, handlu zagranicznego,
racjonalnej i oszczędnej gospo-
darki materiałami i surowca-
mi, funkcjonowania transpor-
tu i komunikacji. Równocześ-
nie zalecono podjęcie innych
działań mających na celu bar-
dziej efektywną kontrolę wy-
konywania uchwał władz par-
tyjnych i państwowych.



wiadomości dnia

Spotkanie z Luisem
Corvalanem

▼ MOSKWA — We wtorek
w Moskwie odbyło się spot-
kanie przedstawicieli radziec-
kich mas pracujących i repre-
zentantów organizacji społecz-
nych Kraju Rół z sekretarzem
generalnym Komunistycznej
Partii Chile, Luisem Corvala-
nem.

MFW zatwierdził
pożyczkę
dla W. Brytanii

▼ WASHINGTON — Na
posiedzeniu 3 stycznia w Wa-
szyngtonie rada wykonawcza
Międzynarodowego Funduszu
Walutowego zatwierdziła po-
życzkę w wysokości 3,2 mld
dolarów dla W. Brytanii. Wiel-
kość pożyczki jest rekordowa.
Do tej pory największą pożycz-
ką udzieloną jednemu pań-
stwu — także W. Brytanii, wy-
nosiła 1,7 mld dolarów.

Porozumienie
ChRL —
Bangladesz

▼ PEKIN — W czasie wi-
zyty oficjalnej, którą aktual-
nie składa w Chinach przywód-
ca Bangladeszu, Ziaur Rahman
podpisano dwa porozumienia
między państwami — o wymia-
nie handlowej i płatnościach
oraz o współpracy gospodar-
czej i technicznej. Są to pierw-
sze tego rodzaju umowy za-
warane przez ChRL i Bangla-
desz.

Wyrok
na reakcjonistów
angielskich

▼ ALGER — Z Luandy
donoszą, że ludowy trybunał
dwóch wicepremierów, którzy
wraz z karą śmierci przez roz-
strzelanie trzy osoby oskar-
żone o zamordowanie z preme-
dycją i intencją zabicia
Płaci do Coste Oltreiro.

Uniknęli
niechylnej śmierci

MEKSYK (PAP) — Na lotnisku
w Bogocie wykryto w poniedziałek
dwie ładunki wybuchowe ukryte na
pokładzie samolotu, który z 88 pa-
sażerami miał wystartować do Li-
my. Jak wynika z oświadczenia
władz kolumbijskich, o ładunki
tym poinformował telefonicznie a-
eronimowy rozmówca Pasaterom,
który prawdopodobnie uniknął
śmierci, ponieważ wysiósł z ma-
szyny, a poszukiwania doprowadzi-
ły do wykrycia materiałów wy-
buchowych w silnikach samolotu,
umieszczonych tam przez niezna-
nych samochowców.

Półtora roku po reformie

Odwiżdziłem w zeszłym roku dziewięć miejskich i miejsko-gmin-
nych komitetów partyjnych, działających w b. miastach powiato-
wych: Suwałkach, Augustowie, Sejnach, Bielsku Podlaskim, Haj-
nówce, Siemiatyczach, Grajewie, Kolnie i Wysokiem Mazowieckiem.
Interesowałem się głównie nowymi formami i metodami pracy partyj-
nej, zdobytymi i zdobywanymi nadal przez terenowe instancje i orga-
nizacje PZPR.

UCHWYCIĆ GŁÓWNE OGNIWO

W wszystkich omawia-
nych miastach zaszły po-
reformne zmiany, znaczą-
ce zmiany, zarówno w treści
jak i w formach pracy instanc-
cji i organizacji partyjnych. O-
ile np. przed reformą komite-
ty miejskie zajmowały się
głównie sprawami organizacyj-
nymi i wewnątrzpartyjnymi,
to teraz na czoło wysunęły się
ważne problemy społeczno-
gospodarcze i polityczno-wy-

chowawcze, które przedtem le-
żały w gestii b. komitetów po-
wiatowych.

Czy jednak komitety miej-
skie były należycie do tego
przygotowane? Raczej — nie.
Dlatego tak ważne było ich
wzmocnienie doświadczonymi

pracownikami KP. To wyraź-
nie i odczuwalnie widać pra-
wie we wszystkich KM i KM-G
w trzech województwach. Ale
wcale to nie oznacza, że in-
stancje i stopnia ustrzegły się
błędów i pomyłek, zwłaszcza
w pierwszych miesiącach po
reformie.

Chodziło o to, czy w nowej
sytuacji dążyć do szybkiego
rozwiązania wszystkich spraw
w miastach, które często całymi
latami czekały na załatwienie
(np. w gospodarce komunalnej,
ciepłownictwie, energetyce,
mieszkalnictwie, kulturze i
oświacie) czy też uchwycić
najważniejsze ognia, najży-
wniejsze dla miast i ich
mieszkańców, nadać im prio-
rytet i konsekwentnie je roz-
wiązywać, licząc w głównej
mierze na własne lokalne siły?

Wydało mi się, że okres swo-
istego „wszystkoizmu” instanc-

Zresztą w różnych miastach
różne sprawy uznano za naj-
ważniejsze i najpilniejsze.
Przykład: Bielsk Podlaski.
Dzięki staraniom Komitetu
Miejskiego partii i Urzędu
Miejskiego miasto otrzymuje

ciąg dalszy na str. 3



Zapasy sięgające dachu samochodu można było spotkać koło wsi Złotoria.

Półtora roku po reformie

Ciąg dalszy ze str. 1

W większości b. miast powiatowych w trzech naszych województwach — podobnie jak w całym kraju — dokonano połączenia miejskich i powiatowych komitetów partyjnych. Początkowo towarzyszyły temu obawy, że sprawy będą szczególnie trudne, a samemu zmajoryzują sprawy

UDANY MARIĄŻ

W większości b. miast powiatowych w trzech naszych województwach — podobnie jak w całym kraju — dokonano połączenia miejskich i powiatowych komitetów partyjnych. Początkowo towarzyszyły temu obawy, że sprawy będą szczególnie trudne, a samemu zmajoryzują sprawy

podmiejskiej gminy. Okazało się, że było to obawy nieuzasadnione. Przeciwnie: połączenie miast i sąsiednich gmin w jeden organizm gospodarczo-administracyjny szybko przyniosło pozytywne skutki. Miasta i podmiejskie gminy zaczęły wspólnie, często jednolite problemy, które należało do nich rozwiązać. I znowu charakterystyczny przykład: w Gajewie powstał przemysł przetwórczy, który robiąc za siebie, co mogło niekorzystnie odbić się na rolnictwie. Miejscowe władze dokonały więc rozpoznań zasobów ludzkich w sąsiednich gminach, następnie zaczęły planowo i rozsądnie nim gospodarzyć.

Albo jeszcze jeden fakt: w wielu podmiejskich gminach przystąpiono do tworzenia baz ogrodniczo-warzywniczej (Augustów, Hajnówka, Siemiatyca, Wysokie Mazowieckie).

Podobne przykłady można mnożyć. Wspomnę choćby o wspólnych, miejsko-gminnych problemach komunikacyjnych, socjalno-bytowych (chłopi-robotnicy), kulturalnych. Ponadto trzeba pamiętać o tym, że przez wiele lat, w czasie ist-

nienia powiatów, narosła spora zależność pomiędzy b. miastami powiatowymi a b. powiatami. Reforma bynajmniej ich nie zlikwidowała. Jak to początkowo wielu działaczy się wydawało. Sami to zresztą doszli do skutku wniosku, że nie wolno zamykać się w miejskich obojętnościach.

We wszystkich b. miastach powiatowych znajdują się przedsiębiorstwa i instytucje, obejmujące zasięgiem swego działania kilka, a nawet — w przypadku np. przedsiębiorstw budowlanych lub transportowych — kilkanaście gmin. Stąd potrzeba czuwania, aby sprawiedliwie i dobrze obsługiwały one wszystkie gminy. Aby jednak tak się stało, konieczne jest ściśle współdziałanie władz miejskich i gminnych. Oczywiście, w drastycznych sytuacjach muszą interweniować władze wojewódzkie, ale — w miarę przekonań — decydujący głos ma tutaj miejsko-gminne instancje partyjne i urzędowe.

Połączenie miast i gmin miało duży wpływ na podniesienie na wyższy poziom działalności partyjnej. W b. miastach powiatowych pozostał w więk-

AKTYW, ALE JAKI?

I tu dotknęliśmy, kto wie czy nie najważniejszą sprawę, mianowicie kadr. Po reformie zmniejszyła się obsada etatowa komitetów miejskich, miejsko-gminnych i gminnych. Jak więc w tej sytuacji należało ustawić się w pracy? Oczywiście, że sami etatowi pracownicy aparatu partyjnego w żadnym wypadku nie dąliby sobie rady z wykonaniem wszystkich zadań wynikających z nowej sytuacji.

Dlatego tak ważnego znaczenia od początku nabrała sprawa pracy z aktywnym partyjnym i społecznym. Częściej KM i KG przejęły aktywność b. komitetów powiatowych. I on stanowił główny trzon aktywu, szczególnie w pierwszych miesiącach po reformie. Z czasem jednak okazało się, że istnieje pilna potrzeba innego odnawiania i wzmacniania grupy aktywu, skupionego wokół miejsko-gminnych instancji partyjnych, przede wszystkim o rolniczych i robotniczych, a także przedstawicieli inteligencji.

Dobrym przykładem może służyć np. Komitet Miejsko-Gminny partii w Wysokim Mazowieckim, który prowa-

dził filię WUM-L, dostarczając co roku kilkudziesięciu aktywnych i działaczy. Szkoła ta była nie tylko teoretyczna, ale także praktyczna. Słuchacze filii WUM-L opiekują się wybranymi POP. Mogą więc w ten sposób kontynuować wiedzę teoretyczną zdobywaną w WUM-L z codzienną praktyką.

Bez zaangażowanego, wykształconego aktywu instancje partyjne w miastach i gminach wiele teraz nie mogą zdziałać. Wszyscy działacze KM i KG, z którymi rozmawiałem, otwarcie przyznają, że jeśli mogą się pochwalić dorobkiem, to w pierwszym rzędzie jest to zasługa aktywu partyjnego i bezpartyjnego. On właśnie dźwiga na swoich barkach gros roboty. I nie ma w tym nic z kokieterii i kurtuazji, ale taka jest po prostu prawda. „Czy wykręlibyśmy w Banku Miast — mówi w Siemiatyczach — gdyby nie nasi działacze, którzy potrafili zmobilizować ludzi do społecznego działania?” To samo można usłyszeć w Kolnie, Mońkach, Sejnie i innych miastach.

Znać nastroje i opinie ludzi, znać wszystkie potrzeby i możliwości swego środowiska, wychodzić naprzeciw każdej, najdrobniejszej nawet inicjatywie społecznej, umieć zgromadzić ludzi dla polityki i programu partii i mobilizować ich do wamozono-ego wysiłku twórczego — oto czego oczekuje się teraz od aktywu partyjnego. Wielokrotnie dobrze zdawał on swój egzamin. Ale teraz, po V Plenum KC, aktywiści partyjni mają do spełnienia jeszcze trudniejsze zadania i obowiązki.

SI. ŚWIERAD

Handlowy Ośrodek w Kozłowie (woj. olsztyńskie) śmiało można nazwać gminnym centrum. Nowe pawilony, sklepy Gminnej Spółdzielni, niedawno otwarty Ośrodek Kultury odwiedza nie tylko mieszkańcy ośrodka, ale i całej, sporej gminy. Przed świątami i Nowym Rokiem ruch był — jak wszędzie — wyjątkowy, ale każdego dnia kozłowskie centrum obsługuje setki mieszkańców. NA ZDJĘCIU: zakupy w gminie.



Ciekawe odkrycie

Sajankowo-tuwinińska ekspedycja archeologiczna prowadząca badania w dorzeczu górnego Jeny dokonała interesujących odkryć. Radzieccy archeolodzy znaleźli tu ogromną galerię skalnego malarstwa. Były to liczne rysunki tańczących sylwetek ludzkich, przy czym sceny tańce przedstawiane były w różnych stylach i kompozycjach. Do szczególnie ciekawych należały rysunki ludzi-grzybów. Właściwie o one z prawnym kultem grzybów, dość często spotykanym u ludów syberyjskich. Na rysunkach przedstawiono także okazy dawnej sajanki tańca, m. in. łosie, jelenie, niedźwiedzie, górskie kozy, wilki, lisy. (PAP)

Inicjatywy łomżyńskich prawników

Z ciekawą inicjatywą wystąpił Zarząd Wojewódzki Zrzeszenia Prawników Polskich w Łomży. Jego członkowie podjęli się spontanicznie prowadzenia lekcji wychowania obywatelskiego w 46 klasach maturalnych, w szkołach średnich na terenie województwa. Dyrektorzy szkół chwalią sobie współpracę z prawnikami, szczególnie gdy chodzi o wyjaśnianie zagadnień natury prawnej.

Inna inicjatywa łomżyńskich ZPP jest zorganizowanie kursu z prawa pracy, na który zgłosiło się 46 osób — głównie z terenów wiejskich. Kurs nie znalazł uznania w oczach dyrektorów zakładów przemysłowych takich jak ŁZPB „Narew”, ZPP „Łomża”, a szkoda. Czas jeszcze zdecydować się, bowiem zajęcia rozpoczynają się w pierwszych dniach stycznia. (zp)

Zimą w bieszczadzskich lasach — nasłone prac. Wykorzystuje się sprzyjające warunki do zrywania i transportu drewna. Kiedy ziemia jest zamrożona, łatwiej się nią poruszać. Prace przy wycinkach i transporcie są w dużym stopniu zmechanizowane, jednak czasami potrzebna jest też siła i konie, zwłaszcza przy dużych opadach. Na terenie nadleśnictwa Bałigród leśnicy zebrać i przygotować do transportu około 6 tys. m sześciu. białej i jodły. Ciekawostką: przekroczenie planu wycięcia drzewostanu. A więc jest to dziedziną gospodarki, w której nie należy przekładać planu produkcyjnych. Robotami leśnymi wymagającymi zastosowania sprzętu mechanicznego kieruje w tym rejonie sanocki Ośrodek Transportu Leśnego — jeden z najlepszych w kraju. NA ZDJĘCIU: do transportu uprzedzone są potężne Jelece-Stycery. Wraz z przyczepą zabierają do 25 m sześciu drewna. Tylko 10 minut trwa załadunek.

V PLENUM — KONTYNUACJA STRATEGII

Sześć minionych lat — tak w całym kraju, jak i w naszych województwach — przyniosło ogromne zmiany. Zanotowaliśmy nie spotykany poprzednio dynamiczny i wszechstronny rozwój we wszystkich dziedzinach życia. Można by mnożyć przykłady na udokumentowanie zmian odczuwalnych w życiu każdej rodziny. Oto w listopadzie ubiegłego roku — jak podały Wojewódzkie Urzędy Statystyczne — wynagrodzenie z tytułu funduszu płac wzrosło w województwie białostockim o 10 procent w porównaniu do analogicznego miesiąca 1975 roku, a wydajność ludności na zakup towarów o 15,7 proc. W województwie suwalskim natomiast handel detaliczny zanotował obroty o ponad 9 procent wyższe od uzyskanych w listopadzie 1975 roku. Szczególnie wysoko, bo o 50 mln złotych, wzrosła sprzedaż artykułów żywnościowych.

Są to rezultaty konsekwentnej realizacji celów wytyczonych przez partię na początku lat siedemdziesiątych. Lepiej pracowaliśmy, więcej zyskaliśmy.

Priorytet rynku

Większość z nas pracuje w przemyśle. Spójrzmy więc na własne stanowiska pracy, na wyroby naszych rąk i skonfrontujmy sytuację i wyniki sprzed 6 — 8 lat, z obecnymi. W ciągu tego okresu nastąpił ogromny wzrost produkcji w każdym zakładzie pracy, fabryce i przedsiębiorstwie. Jednocześnie weszły do produkcji nowe atrakcyjne i niezbędne wyroby. Mają powody do dumy zakłogi ZPW w Wasilkowie, „Birn” w Białymstoku, KZKSUD w Starosielcach, Spółdzielnia „Białostoczan” i „Biel” w Zambrze, „Tęcza” w Białymstoku, ZPS w Piszku, ZPW w Suwałkach, Zakłady Mebli w Łomży i Hajnówce oraz dziesiątki innych.

Warto porozmawiać z pracownikami wymienionych i innych zakładów pracy różnych przemysłów spożywczych oraz handlu spożywczego. Powiedzą jak wzrosła produkcja i zwiększyło się zaopatrzenie. Zresztą rozejrzyjmy się po własnych mieszkaniach. Ileż przybyło nowych mebli, dywanów, ubrań, pralek i lodówek, magnetofonów i nowoczesnych tranzystorowych odbiorników.

Czy to oznacza, że jesteśmy doskonale zaopatrzeni. Nikt tak nie mówi. Wciąż brak dostatecznych ilości mebli, pralek automatycznych, obuwia, które by nam odpowiadało i wielu innych towarów, często wcale nie tanich. Dlaczego? Bo popyt na nie rośnie szybciej niż ich podaż. A rośnie szybciej, bo dysponujemy większymi kwotami pieniężnymi niż na początku lat siedemdziesiątych. Oto kilka tygodni temu zażartem do „Mody Polskiej” na ulicy Lipowej w Białymstoku, akurat w chwili, gdy dostarczano do sklepu partię zimowych palci, że sztuczny jednokolorowy w cenie 7,200 złotych sztuka. Rozkupiono je w kilkanaście minut.

Różne zatem przyczyny także i te dobre, świadczące o wzroście naszej zamożności, złożyły się na występujące przejściowe trudności w pewnych grupach towarów. Każdy z nas je odczuwa. Dlatego też — powiedział na V Plenum tow. Edward Gierke — „Kładziemy taki nacisk na analizie tych trudności po to, aby zmobilizować wszystkie siły dla skutecznego uporańcia się z nimi. Jest to niezbędne, aby umocnić pozytywne procesy dominujące w naszej gospodarce”.

W oparciu o tę analizę V Plenum KC PZPR przedyskutowało i zaaprobowało kierunki społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w obecnym roku i do roku 1980. Przed dwoma tygodniami Sejm PRL uchwalił plany na te okresy, w których — zgodnie z postanowieniami V Plenum — sprawom rynku nadano najwyższy priorytet. W tym celu — dalszego pomyślnego rozwoju gospodarki i poprawy materialnych warunków życia narodu — dokonuje się odpowiedniego przegrupowania sił i środków. Znajduje to wyraz w zwiększaniu nakładów inwestycyjnych i mocy produkcyjnych na przemysł wytwarzający towary konsumpcyjne, co jest możliwe właśnie dzięki dynamicznemu rozwojowi gospodarki w poprzednich latach.

Przypomnijmy, że według poprzedniego wariantu pięcioletniej dostawy towarów na rynek miały wzrosnąć o 40 — 42 proc., a podaż usług o 60 procent. Zgodnie z decyzjami V Plenum i planem uchwalonym przez Sejm dostawy towarów wzrosną w bieżącym pięcioletniu o 60 procent, a podaż usług o 70 procent, przy założeniu 44 proc. wzrostu dochodów ludności. Zakładając, że o ile w 1975 roku w sklepach było towarów (łącznie z importowanymi) za około 878 miliardów złotych, to w roku 1980 wartość ta wzrośnie do jednego biliona 400 mld złotych. Tylko w bieżącym roku zakupimy za granicą towary (w tym żywnościowe) wartości 2,900 mld złotych dewizowych.

Rzecz oczywista, że importem można tylko złagodzić trudności. Jednak przywrócić równowagę tam, gdzie została ona naruszona oraz umocnić zaopatrzenie rynku, może tylko własne rolnictwo i przemysł. Przeanalizujmy w strukturze nakładów — jak już nadmieniliśmy — dotyczącej przemysłu wytwarzającego na potrzeby rynku. Tak na przykład plan zakłada, że produkcja żywności wzrośnie o ponad 37 procent, a jej podaż o około 41 procent.

Zgodnie z zapotrzebowaniem społecznym następować będzie szybki wzrost dostaw przemysłowych towarów na rynek. I tak dostawy wyrobów przemysłu lekkiego zwiększą się prawie o 54 proc., mebli o ok. 90 procent. Poprawie sytuacji rynkowej służyć również będzie rozszerzenie asortymentu towarów wzrost udziału w dostawach artykułów nowych lub zmodyfikowanych, poprawa ich jakości. W tej dziedzinie jest wiele do zrobienia. Mimo nowoczesnego parku maszynowego i nowoczesnej technologii, wiele zakładów przemysłowych wytwarza wyroby o niskiej jakości i użyteczności. W rezultacie — gospodarka i społeczeństwo ponoszą straty. A przecież — powiedział w Sejmie premier Piotr Jaroszewicz — w wielu wypadkach jakość może być substytutem ilości. Wiele zależy tu od handlu. Jak oświadczył premier, handel państwowy i spółdzielczy został zobowiązany do znacznego ostrożniejszego kontrolowania jakości towarów kierowanych na rynek. Jednocześnie został zobowiązany do usprawnienia pracy sieci detalicznej oraz podniesienia kultury obsługi klientów.

Wyjątkowo odpowiedzialne zadania stoją przed gospodarką naszych województw, które w wyniku rozbudowy i modernizacji przemysłu spożywczego i lekkiego mają możliwość znacznego zwiększenia i poprawy jakości artykułów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku i na eksport. Powiedzieliśmy otwarcie i szczerze: wszystko zależy od nas samych, od naszego aktywnego zaangażowania, inicjatyw, gospodarności. Na pewno będziemy musieli rozwiązywać wiele różnych problemów i przewidywać niejedną trudność. Jednakże dysponujemy nowoczesnym potencjałem wytwórczym i bogatymi doświadczeniami, które — gdy zostaną dobrze wykorzystane — przyniosą zakładane efekty.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Przepraszam, czy tu meliorują?

Nowogórd, 8.IX.76. „Obywatel Dyrektor Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Gajewie. W związku z licznymi skargami mieszkańców wsi Mątwica w sprawie dużych, a czasami celowych zniszczeń w uprawach polowych, proszę Ob. Dyrektora o zobowiązanie Kierownika budowy do powiadomienia właścicieli działek przynajmniej na trzy dni przed wejściem z robotami melioracyjnymi. Naczelnik Miasta i Gminy Nowogórd mgr inż. Jerzy Dec.”

Mątwicy gospodarze byli przekonani o przydatności melioracji na podstawie własnych tak zmeliorowanych kilka lat temu. Wiedzieli też, że będą straty, bo przecież maszyna do kopania rowów w powietrzu latać nie może. Tak więc propozycje zmeliorowania ziemi ornej zaakceptowali z pełnym zrozumieniem. 17 września. Popołudnie. Sołtys Płaski z Mątwicy prowadził mnie za stodołę, na pole. — Tu, gdzie to rzysko, rósł jęczmień — mówi pokazując ręką — jeden rów był tutaj, drugi tam. To, że drenarka z jednej strony musiała zacząć (tj. od drogi) rozumieć, ale dlaczego wracać jechała przez bór zagony? — Albo dajmy na to pszenica — kontynuował. Przyjechali ni stąd, ni zowąd, rozłożyli drenaż — więc czym prędzej cały pas odkosiliśmy. Jeszcze młodej, żeby chociaż na paszę dla bydła była. Zajęcha-

— To w takim razie tamten drugi został powiadomiony. — A co ma tamten drugi do rzeczy, kiedy na tej stronie ja jestem sołtysem. Sołtys Bartnicki, ten od drugiej strony. — Melioranci po sąsiedztwie mieszkają, ale nigdy o niczym nie mówili. Co tu gadać, wczoraj o mało w moje własne buraki nie wjechali, ale szczęśliwie zorientowaliśmy się, że jadą i zdążyliśmy powyrywać. — U mnie tak samo — wtrąca Modzelewski, co z sołtysem sąsiaduje. — Szczególnie, że cała rodzina była w domu, to we czworo jakoś daliśmy radę. — A jak było z tymi zebrań informacyjnymi? — pytam Bartnickiego, który sprawę załatwiał. — A jakże zrobili. Tylko że o 14.00 godzinie w same kopanie ziemniaków. Mówiłem, że nikt nie



Ciąg dalszy na str. 5



NA ZDJĘCIU: w domu.

RODZINA
STOCZNIOWCÓW

Często się zdarza kontynuacja tradycji zawodowych w rodzinie. Już drugie pokolenie Czesława Rurki ze Szczecina pracuje w Stoczni im. A. Warskiego. Głowa rodziny — pan Czesław Rurka — zatrudniony jest w tej stoczni ponad 28 lat, obecnie jest brygadziście — traserem; jako traser zaczynał też pracę w stoczni najstarszy jego syn Tadeusz, który obecnie pracuje w dziale kontroli jakości. Drugi syn Zbigniew, przebywający w tej chwili w wojsku zatrudniony jest w tej samej stoczni jako monter; trzeci — Wiesław — także pójdzie w ślady ojca stoczniowca. Obecnie Wiesław uczęszcza do Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów. Żona pana Czesława pracownica WSS „Społem” zajmuje się prowadzeniem domu.

Jak marnuje się papier?

Często mówi się o kryzysie energetycznym, znacznie mniej — o kryzysie papierniczym, który również dotknął rynek światowy. Dlatego wielu krajom opłaca się kupować nawet makulaturę, chociaż jej ceny w ostatnim pięcioleciu także uległy znacznejwyżce.

W Polsce ilość papieru i tektury przypadająca na jednego mieszkańca jest przeszło dwukrotnie mniejsza niż w Anglii, Danii, Belgii i Niemieckiej Republice Demokratycznej, a kilkakrotnie mniejsza w porównaniu z wieloma innymi uprzemysłowionymi krajami. Nie jesteśmy więc potentatem w branży papierniczej i w 1975 r. musieliśmy dodatkowo kupić 193 tys. ton tego drogiego surowca. Import można by znacznie zmniejszyć, gdyby ten artykuł codziennego użytku był bardziej racjonalnie stosowany. Przykłady nadmiernego szafowania papierem i tekturą obserwujemy przecież codziennie, a nawet się do tego przyzwyczailiśmy.

Na przykład bilety... Turysta jadący kolejką linową na Kasproy Wierch dostaje bilet i... miejscówkę, chociaż w wagoniku kolejki nie ma miejsc do siedzenia. Spójrzmy na sprawę szerzej. Bilet jest „artykułem” jednorazowego użytku. Tymczasem każda instytucja zajmująca się działalnością kulturalno-rozrywkową posiada swoje własne „karty wstępu”, różniące się dość istotnie wymiarami. Wystarczy porównać rozmiar biletów do kina i teatru; te ostatnie są przeszło dwa razy większe, choć przeznaczenie obu jest identyczne.

Wydaje się, że racjonalną tworząca powinna być Polska Komisja Normalizacji i Miar. Opracowanie jednolitej formy biletów

wstępu nie jest przecież zagadnieniem skomplikowanym, a oszczędności papieru, uwzględniając liczbę tego rodzaju druków wydawanych codziennie w kraju, będą na pewno znaczne.

Niekiedy mogą jednak budzić także przykłady przesadnej oszczędności. Wprowadzenie do komunikacji miejskiej tylko biletów podwójnych, uwzględniając fakt, że jest to „towar” jednorazowego użytku, nie spotkało się z aprobatą pasażerów. Gdyby dotychczasowy format tych biletów zmniejszyć jeszcze o 1/3 efekt byłby niewiele mniejszy, a odpadłyby kłopoty z przechowywaniem na wpół przeciętych papierków.

Wiele ton papieru marnujemy na etykiety artykułów spożywczych. Przykładem chociażby piwo. Na rynek krajowy dostarcza się 2,5 miliarda butelek rocznie. Etykieta jest przesadnie duża, a jej walor plastyczny — prawie żaden. Z danych Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Opakowań wynika, że na ten cel zużywamy ponad 1200 ton papieru rocznie, zaś cena 2,5 miliarda etykiet wynosi ok. 63 mln złotych. Podkreślimy — jest to koszt papieru i tylko o dla butelek z piwem...

W ostatnich latach mieliśmy wiele przegladów, które wykazywały, jak duże rezerwy istnieją jeszcze w naszej gospodarce. Proponuję, a przed wszystkim przeglad objąć wszelkiego rodzaju druki, które często są przykładem biurokratycznej twórczości, nie mającej nic wspólnego nie tylko z rachunkiem ekonomicznym, ale i z zdrowym rozsądkiem.

(Interpress)



NA ZDJĘCIU: Czesław Rurka z synem Tadeuszem w stoczni.

CAF — Undro

Wyniki pewnej ankiety

Kiedy nęka ból krzyża...

Podobno znanego specjalistę prof. dr Mariana Weissę z Kliniki Rehabilitacji AM w Konstancinie, zachęcił do badań nad zespołem bólów krzyża — do czego przyznał się zresztą na ekranie TV — fakt wystąpienia bólu krzyża u samego profesora... Pod jego kierunkiem ośrodek konstanciński prowadzi leczenie bólów krzyża — co bynajmniej nie zalicza do zadań łatwych i wdzięcznych.

Analiza wczesnych wyników leczenia zachowawczego w Klinice wykazała ok. 65 proc. wyników dobrych. Naukowcy postanowili jednak prześledzić dalsze losy swych pacjentów. W tym celu wysłali do nich ankietę, na którą odpowiedzieli 74 osoby. Okazało się, że najlepsze wyniki uzyska-

kano u pacjentów leczonych w ciągu kilku tygodni od wystąpienia dolegliwości. Najczęstszą przyczyną wystąpienia bólu były dźwignięcie ciężaru lub nagły skręt tułowia, prowadzący do wypadnięcia dysku. Przemęczenie, oziębienie wywoływało bóle u osób ze zmianami reumatycznymi.

Wszyscy ankietowani przed przybyciem do Kliniki leczenia byli środkami przeciwbólowymi, przeciwnapadowymi, nasłanianiami, masażami. Większość pacjentów stanowił ludzie w wieku produkcyjnym (31—60 lat), o „śledzącym” trybie życia. Sprawdzaniem wyników leczenia było ustąpienie względnie złagodzenie bólów nękających przed kuracją. Otóż o całkowitym pozbyciu się dolegliwości doniosło tylko 8 ankietowanych — za wynik dobry przyjęto przypadki, w których dolegliwości pojawiały się sporadycznie; na podstawie takich doniesień przyjęto, że leczenie dało ok. 65 proc. dobrych wyników.

Większość ankietowanych (ponad 80 proc.) oceniło dodatnio leczenie ich dolegliwości w Klinice. Potwierdzeniem dobrych wyników leczenia może być fakt, że pacjenci po opuszczeniu Kliniki nie muszą korzystać z pomocy lekarskiej i tylko sporadycznie sięgają do leków przeciwbólowych. Ograniczyło to absencję, przywróciło możliwość życia.

(Interpress)

— Szukam kierownika.

— Sami chcielibyśmy wiedzieć, gdzie oni są. Kazał nam rowy zolować, a drenów nie dowiedzieli. Przez niedzielię piach się z powrotem osypie.

— Inż. Marek Brajczewski, z-ca dyr. d/s technicznych Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Grajewie:

— W odpowiedzi na pismo Naczelnika Gminy Nowogród z dnia 8.IX.76 r. zobowiązaliśmy pracowników budowy w Mławie do uprzedzenia gospodarzy na trzy dni przed wejściem na ich działki. Zadaaliśmy sobie jednak sprawę, że jest to bardzo trudne, a często wręcz niemożliwe. Główną trudność, to warunki atmosferyczne — nie może być ani za mokro, ani za sucho. Następną sprawą, to bardzo zła jakość sprzętu. Już konkretnie w Mławie jedna z drenarek w okresie od 1 do 26 listopada była sprawna tylko 6 dni, a druga w czasie od 6 do 26 listopada pracowała zaledwie przez 22 godziny. Nie wykluczam także rzeczywistych pomyłek operatorów, ale zdarza się również, że gospodarze wyrzucają np. bura-ki czy wykaszają zboże tam, gdzie im wygodniej, a nie tam, gdzie wyznaczona trasa. Liczą na to, że się nie zorientujemy. Wchodzi tu także w grę błędna interpretacja linii wyznaczonych za pomocą tyczek.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

„Wybrał dołę nieszczęśnika...”

Okraso nie jest stary, ani bardzo chory. Nie na tyle, aby choroba i starość zwały go z nóg, przykuły do łóżka. A jednak całe dni leży. Trudno to nazwać łóżkiem. Jednej nogi chyba brak. Wyrok wykrzywił, jednym bokiem opada na ziemię. Przykryte pierzyną, dość cienką. Na niej kożuch pokryty wyszarzałym sukniem i jakiejś marynarką. To łóżko — to najważniejszy sprzęt. A lachy na nim, główny dobytek. Dają właścicielowi ciepło, czyli życie. Dzięki tej odrobinie ciepła Okraso żyje, przetrzymuje mroźny nocny, groźniejszy od dziennego. Bo chata nie jest sprzymierzeńcem jej właściciela. Na spojeniu otwiera się wielkimi dziurami na wiatr i mroź. Nawet drzwi zabrakło. Zastępuje je derka i tektura. Zimno i mroź przykuły Okrasę do łóżka. Który już dzień leży, — nie pamięta. O czym myśli człowiek spędzający cały czas leżąc? Co sprawiło, że życie wyznaczyło mu dołę nieszczęśnika? Zapytajmy go.

OKRASO: Żyję z renty, 880 zł. Co można za to kupić? Na przykład buty, waciaki też nie mam, a renta wystarczy tylko na jedzenie. Przedtem było trochę lepiej. Jak byłem zdrowy — to poszedłem do lasu, patyków nazbierałem, ugotowałem coś. Obiecali węgier przywieźć, ale nie przywieźli. Nie mogli nawet wody zagotować. Ludzie przychodzą, — owšem, jeśli przyniosą, pogadają, nie powiem. Żeby mi dał trochę gotówki. Ile to trzeba, żeby tak obliczyć, na koszulę, kałesony, buty, waciaki, no i jakieś ubranie. Ze trzy tysiące chyba wystarczy. Żebym się do wyjazdu doprowadził, miał w kieszeni ze sto dwieście złotych, to bym był człowiekiem. A tak, jak żałuję.

— Jak byłem młodszy miałem narzeczona, ze trzy chłoby. Powychodził już za mąż. Ale żenić się nie chciałem, co to, nie. Mało to na cmentarzu leży tych co się o dziewczyny bili? Ten zabili z zazdrości, inny, że zdradziła. Dziewczyna, to zło. A tak przynajmniej wiem, że to co miałem to sam przebieg. Ja lubię tak — wypić, pośpięwać. To jest radość.

— Czy pracowałem? Jak ojciec żył, pomagałem mu przy szewcowaniu. Potem zajęć specjalnych nie miałem.

OPIEKUN SPOŁECZNY: Okraso jest z 28

biter. Prezes Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Białymstoku — mgr Zbigniew Ludwiczak, cenil wysoko tę formę pracy komisji i zapewnił, iż będzie ona stosowana częściej niż dotychczas. Ta metoda pozwala bowiem niejednokrotnie dojść do źródła nieprawidłowości oraz urzeczywistnić w wielostronnych aspektach.

Arbitraż czuwając nad zachowaniem porządku prawnego w stosunkach pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej i nad dyscypliną wykonywania przez nie planu rozwoju naszego kraju, działa w interesie każdego z nas. Najłatwiej to wyjaśnić na przykładzie tzw. sporów wszechznanego z urzędu. Tej jesieni np. do arbitrów docierały informacje, iż klientom dodawano do torebek z dobrymi owocami również owoce nadpsute. Widząc potrzebę likwidacji tego szkodliwego zjawiska wszczęto spór z urzędu ze spółdzielniami ogrodniczymi. Po zbadań sprawy głównym winowajcą okazała się koleja, zbyt długo przetrzymująca nietrawne przesyłki. Winne były też spółdzielnie, które nie potrafiły zabezpieczyć sobie na to dowodów, a zatem niczego koleji zarzucić nie mogły. Pragnąc natomiast chociaż częściowo powetować sobie straty, część nadpsutych owoców dostarczały sklepom, a z nich już do klienta droga była krótka.

Arbiter — mgr Halina Kamińska (wychowanka białostockiej Komisji, gdyż w niej właśnie przeszła wszystkie szczeble kariery prawniczej, zaczynając jako „świeżo upieczona” absolwentka Wydziału Prawa UW) twierdzi, iż właśnie w nieudolności prawnego działania tkwi przyczyna wielu spraw trafiających do arbitrażu.

Arbitraż, choć odgrywa tak ważną rolę w naszym życiu, nie jest popularny. Bo i cóż nas najbardziej porusza? Oczywiście emocje. A te nie towarzyszą na ogół sporom arbitrażowym. U nas — mówi wiceprezes Komisji, mgr Ludwik Sikorski, przemawiają tylko dokumenty, chociaż zdarzyło się raz, że pewna pani dyrektor serdecznie sobie popłakała, co i tak nie miało wpływu na orzeczenie.

Inna zatem niż w sądzie jest procedura arbitrażowa, ale również duża jej społeczna rola i ranga.

B. MAJEWSKA

Ciąg dalszy ze str. 3

przypadzie, bo wszyscy w polu. Prosiłem, żeby wyszłam, albo najpóźniej w niedzielę. Ale gdzie tam.

— Zadanej informacji nie było — potwierdza Wymółek. — U mnie na przykład jednego dnia rano całą rodziną zaczęliśmy sadzić ziemniaki. Kiedy już prawie skończyliśmy, to nam na święto zasiane pole wjechało.

— Ale teraz już podobno z tą informacją lepiej? — pytam Płasciaka.

— Niby lepiej.

Znowu idziemy na e. Właścicielowi tych tutaj 15-16 ków kazali pas szerokości 3-5 metrów wyrwać, więc wy 1. Pojechali dokładnie obok. 2. o burakach.

— Albo ziemniaki. Też pokazali, gdzie powykopywać, to powykopywałem. Kawalek podjechali tym pasem, po czym polapali się, że coś nie tak i dalej już po ziemniakach. Bo im się coś pomyliło...

Przechodzimy na drugą stronę szosy.

— Albo popatrz pan jak oni te rowy zasypują — mówi soltyś — wskazując na w trzech czwartych przysypany rów, obok kupy ziemi i porozgniatane gasienicami dreny.

— Jeśli zaś chodzi o dreny — stwierdza Szambeleć z Mławy — to przecież każdy kosztuje.

Zdzisława Sadowskiego zastąpiłem jak ziemniaki z wozu zrzuciłem.

— Pytałem na wiosnę jednego z kierowników — powiada — kiedy na moje pole, te koło rowu, wejdą. Tam mam ziemię. Więc owšem chciałem zasiać. Kierownik odpowiedział, że pod koniec września. To ja o-

wies w sierpniu zbieram, mówię, a więc mogę siać. Ależ o czym ja mówię, przytaknął kierownik. Kazał nawet wcześniej rowy zostawić, bo rowy wcześniej mieli robić. Zasiałem. To mi cały miesiąc wcześniej pole porobili i zamiatary diabli wzięli. Kiedy tego samego kierownika, co mi siać kazał, pytałem, co to znaczy, ramionami tylko wzruszał. Jak z dzieckiem rozmowa.

Mógłbym jeszcze długo opowiadać, jak to w Mławie widać, jak to przed żniwami w zbożu, a przed kopaniem w ziemniaki wjechało. O tym, jak innemu kończącemu kazali odkosić, więc odkosili, a

wał, natomiast drenarki na łakę. Tam, gdzie teraz pracuję. Ale oni nie. Ze taki plan i koniec. Niby żeby maszyną przestoją nie miały... Szli dalej i niszczyli. Jak im maszynę w prawo dojrzałym życie grzebiły, brali Okrasę z SKR i z żutą sieczkę robili. Jak się o tym mówi, to w człowieku coś się ziego robi.

Soltyś Płasciak: — Rozmawiałem z jednym operatorem. Mówił, że tak zleć organizacji jeszcze nie widział, choć od dawna pracuje. Każdą mu być na miejscu rano, a dopiero koło południa zjawia się technik i na dwie, trzy godziny roboty wyznacza...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

— W takim razie czy nie można było wstrzymać kopania rowów przed żniwami, na tydzień i w ten sposób przejść na cykl tygodniowy. Byłoby to korzystne i dlatego, że gospodarze wcześniej mogliby na meliorowane pole wejść.

— Jak zaś pan taki mądry, to spróbuj pan sam wszystkim pokierować.

— Prawda...

trza autobusu na kwotę 700.000 złotych narazając jednocześnie na niebezpieczeństwo utraty życia będących w autobusie pasażerów.	myślenie zniszczył. Zestaw przypraw oraz używał słów w gąrnym w stosunku do kelnik i w obecności będących t konsumentów.
zostaną przebudowa urządzeń K 34-1	K 35-1

trza autobusu na kwotę 700.000 złotych narazając jednocześnie na niebezpieczeństwo utraty życia będących w autobusie pasażerów.	myślenie zniszczył. Zestaw przypraw oraz używał słów w gąrnym w stosunku do kelnik i w obecności będących t konsumentów.
zostaną przebudowa urządzeń K 34-1	K 35-1

W typowaniu zwycięskich trójek koni pomagają strachom wyspecjalizowane czasopiśma i bardzo popularne dodatki „Tiercé” kupowane wraz z dziennikami o największym nakładzie, np. „France-Soir”. Rekordy wygranych padają zazwyczaj za najbardziej znanych gonitw, takich jak o Nagrodę Prezydenta Republiki, Łuku Triumfalnego, Paryża czy Ameryki. Jednak, jak dotąd, nikomu



NA ZDJĘCIU: przed magazynem GS w Goniądzu kolejka ciągnęła się wzdłuż całej ulicy.
Fot. Z. Zaremba

Styl urzędowania

Węgla pod dostatkiem - brakuje pomysłu

Jeszcze niedawno tu i ówdzie martwiono się, że węgla na zimę nie wystarczy. Okazuje się jednak, że węgla w gminnych spółdzielniach jest pod dostatkiem. Jednak zawiłości geoesowej biurokracji skutecznie utrudniają jego nabycie.

W jednym z ostatnich dni starego roku przed wagą wozową GS w Goniądzu ustawia się kolejka prawie przez całą ulicę. Naliczamy około 30 furmanek. Ponieważ zbliża się godz. 13, a węgiel miał być wydany tylko do godz. 15, większość rolników musiała wrócić do swych wsi z pustymi wozami. Niektórzy bezskutecznie wyprawę po węgiel ponawiali kilkakrotnie.

Spróbowałłm dociec przyczyn tego chaosu. Wagowy, Władysław Kamiński poinformował nas, że w czasie świąt, 25 i 26 grudnia przybyło 12 wagonów z węglem. W następnych dniach otrzymano kolejne dostawy. Goniądz otrzymuje swój przydział węgla z GS Trzciannę. Wozy z węglem z Trzciannego do Goniądza w dniach między-

świętecznych kursowały prawie bez przerwy. Węgiel przewieziono sprawnie, nie umiano natomiast przewieźć odpowiednich dokumentów, faktur itp. W związku z tym na 28 grudnia pobierano za węgiel wyższą cenę niż należało. Trzeba więc zwrócić uwagę na pieniądze rolników.

Najbardziej jednak wydłuża kolejkę po węgiel styl urzędowania goniądzkiej GS. Rolnik musi najpierw otrzymać fakturę w biurze GS, z którą potem ustawia się w kolejce przed magazynem. Faktury wydaje się „na oko”, nie biorąc pod uwagę możliwości jej realizacji w danym dniu. Przykładowo 29 grudnia węgiel mieli szansę otrzymać tylko rolnicy, posiadający faktury z poprzedniego dnia. Poza tym każdy rolnik ładuje węgiel na furę własnoręcznie. Załadunek jednej fury trwa więc około godziny. Gdyby zatrudniono do tego celu brygadę, albo zorganizowano ją z oczekujących rolników, czas wydawania węgla można by skrócić kilkakrotnie. Wystarczy trochę pomysłu i usprawnienia papierkowych formalności, aby zaoszczędzić czas i nerwy dziesiątkom zainteresowanych osób. (Z)

Zbiórka złomu i makulatury

W wyniku grudniowej akcji społecznej zbiórki złomu i makulatury w Augustowie zebrano i dostarczono do punktów skupu ogółem 88,5 tony złomu. Z tego około 8,5 tony dostarczyli uczniowie miejscowych szkół i ponad 80 ton, zakłady pracy.

Na wyróżnienie zasłużyli młodzież ze szkół nr 3, nr 2 i Liceum Ogólnokształcącego oraz zakłady pracy: Maturka Wytężnia Tytoniu Przemysłowego i Zakład Produkcji Materiałów Budowlanych CRS. Akcja zbiórki złomu trwa nadal.

W tym samym okresie zebrano i dostarczono do punktów skupu 12,1 ton makulatury, się kilogramów szmat, ok. 4 tys. butelek i 2 tony kości. (W-W)

„Windowanie”

Zakład Montażu Dźwigów w Wesołowie niemało popularność zdobywa dzięki związaniu się umową z Elektrim Przedsiębiorstwem Budowlanym. Po nieudanej, prasowej próbie zainteresowania kontrahenta ubezpieczyciela (do tej pory) winda w wieżowiec przy ul. Mickiewicza w Elku przysłała koleję na kawiarnię WSS przy ul. Toruńskiej. Lokal ten od ponad roku jest nie użytkowany tylko z powodu braku windy, która powinna być zainstalowana ten zakład. (Kaz)

W holdzie wieszczowi

Noszące od 11 lat imię A. Mickiewicza kołneńskie Liceum Ogólnokształcące było niedawno miejscem podniesienia uroczystości poświęconej swemu patronowi. Odbyło się mianowicie odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej wielkiemu wieszczowi. Inicjatywa realizacji takiego przedsięwzięcia zrodziła się w ub. roku, a jej głównymi propagatorami byli członkowie zespołu HSPS i samorządu szkolnego.

W zrealizowaniu przedsięwzięcia młodzieży pomógł nauczyciel liceum mgr Marian Wietecha, który wykonał efektowną tablicę, a także kierował pracami młodzieży w zagospodarowaniu kącika ku czci patrona szkoły. Odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonał naczelnik miasta i gminy H. Osiecka w towarzysztwie byłego długoletniego nauczyciela i dyrektora liceum Edwarda Chlebasa.

Prowadzona przez przewodniczącą samorządu szkolnego Mariolę Skródką uroczystość była też okazją do podsumowania działań młodzieży w zakresie czynów społecznych. (fj)

W Turośli

Młodzież się nie nudzi

W organizacji ZSMP gminy Turośl (woj. łomżyński) blisko 200 członków zrzeszonych w 9 kołach pogłębia znajomość uchwał IV i V Plenum KC oraz wynikających z nich zadań dla gospodarki rolnej gminy. Wiele uwagi poświęca się rozbudowie organizacji. Ostatnio 16 nowych członków pozyskano do koła w Cieciorach, 10 w Lemanie. Nowe koło powstało w Pupkach, z jego inicjatywą we wsi zorganizowano świetlicę, a w najbliższych dniach ma powstać koło LZS.

W Turośli koło ZSMP we współpracy z miejscowym klubem rolnika zorganizowało liczne zawody sportowe. Dużej pomocy w realizacji tych przedsięwzięć udzielił gminny dyrektor szkół. Koło także uczestniczy w organizacji mikromuzeum w klubie. Zgromadzone już szeregi eksponatów, a dalsze trafia do zbiorów w najbliższych dniach.

Widząc dobre współdziałanie koła ZSMP z klubem rolnika zarząd miejscowej Gminy Spółdzielni zakupił do klubu nowy telewizor, magnetofon, krzesła itp. oraz zadeklarował dalsze środki na

wyposażenie. W planach działania na najbliższą przyszłość ZG ZSMP przewiduje podjęcie szeregu przedsięwzięć zmierzających do rozbudowy i umosowania organizacji w gminie. (FJ)

Sztandar dla ZW ZBoWiD w Suwałkach

Niedawno z inicjatywą WK FJN w Suwałkach powołano Społeczny Obywatelski Komitet Fundacji Sztandaru Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD, na którego czele stanął wojewoda suwalski - Eugeniusz Zioltowski.

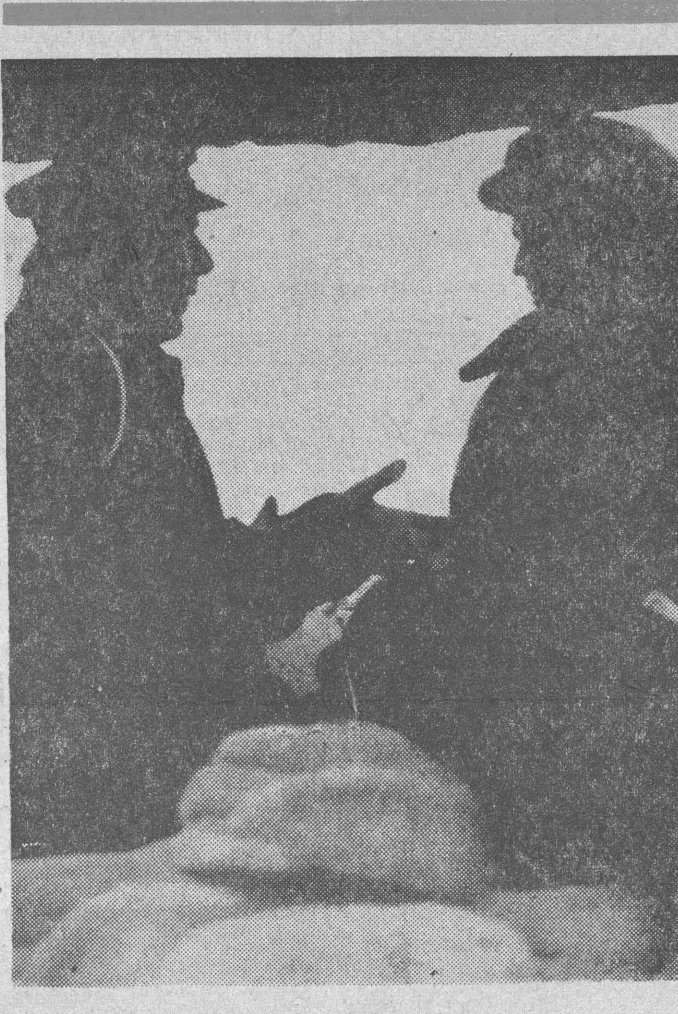
Fundacja sztandaru wojewódzkiej organizacji kombatanckiej przez społeczeństwo suwalskie będzie wyrażać hołd i należytą szacunek tym wszystkim, którzy walczyli o wolną i niepodległą Polskę Ludową.

Wreczenie sztandaru nastąpi w rocznicę zakończenia II wojny światowej - 9 maja br. (b-icz)

Na suwalskim jarmarku

Suwałki w każdą pierwszą środę po pierwszym i piętnastym stycznia, ciągnące furmanki przydają swoistego koloru miastu. Tu się sprzedaje, tu się kupuje. Handlowi nie płodami ziemi i wyrobami potrzebnymi rolnikom, a także ciuchami, meblami i d. Jarmarki w wojewódzkiej metropolii są atrakcją turystyczną dla gości. Bo nigdzie nie ma już równie pięknych koni i zacieklej targów, ciekawie plecionych koszy z kory jalojowa i glinianej ceramiki.

Wielkie miasta przywracają bazy, nazywając je pchłymi targami, targami sztuki, targami szkolnymi etc. Suwałki mają je, jako pozostałość tradycji. Spełniają one funkcję swoistej giełdy dla rolników. Stanowią też okazję do zaopatrzenia się przez suwalskie gospodynie w jaja prosto od kury. Rachunek wielostronnych korzyści rokuje suwalskim jarmarkom długi żywot. Tekst i zdjęcia: Jan Podziewski



„...za ile pójdzie...”



Tu finalizuje się udane zakupy. W Suwałkach zwrócić się do „wypię magarycz”, ale w tym celu używano „napojów chłodzących”.

Chata na sprzedaż

Władze województwa łomżyńskiego zainicjowały szeroką akcję ochrony cennych zabytków ludowego budownictwa drewnianego. Proponuje się zagospodarować na zajazdy, izby regionalne, domy pracy twórczej itp. stare domy drewniane, młyny, wia-

trakł itp. Aktualnie w gminach ustala się „stan posiadania” tego typu obiektów. Prace te dobrze przebiegają w gminie Turośl, gdzie już zgłoszono blisko 20 obiektów. Są one już przedmiotem zainteresowania kierownictwa Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Należy sądzić, że w niedługim czasie zmienia dotychczasowe funkcje. Szczególnie wiele wysiłku we właściwe przeprowadzenie akcji w gminie Turośl włożyli aktywni ZSMP, Stanisław Pardo i Józef Sapiński. (fj)

Konkursy miłośników poezji i muzyki

Kołneński Dom Kultury przygotowuje na dzień 18 stycznia br. rejonowe eliminacje XXIII Konkursu Recytatorskiego. Zgromadzą one przedstawicieli szkół ponadpodstawowych z Kolna i okolic, a także przedstawicieli młodzieży pracującej. Impreza przygotowana jest w formie koncertu recytatorskiego i sądzicie należy, że zdominują wielu wykonawców, a jeszcze więcej miłośników prozy i poezji.

Równolegle trwają przygotowania do rejonowych eliminacji ogólnopolskiego konkursu piosenek radzieckich, które zostaną przeprowadzone na przełomie lutego br. Eliminacje rejonowe poprzedzą organizowane we wszystkich gminach eliminacje gminne. (fj)

SPROSTOWANIE

W dniu 17 grudnia ub. zamieściliśmy na łamach „GW” notatkę pt. „Karygodne niedbalstwo”, krytykującą Rejon Dróg Publicznych w Goniądzu za zaniedbanie stanu drogi Bk - Białka. Droga ta nie znajduje się w rejonie działania goniądzkiej placówki. Za zainstalowanie błędnie przekazany RDP w Goniądzu.

Jubileusz pojęcia małżeńskiego

W dniu 18 grudnia ub. w Domu Kultury w Goniądzu odbyła się uroczystość jubileuszowa 25-lecia pojęcia w związku małżeńskim. Jubileusz obchodzili małżonkowie: Teresa i Piotr Borawscy, Wincenta i Antoni Borawscy, Krystyna i Ryszard Brzescy, Teresa i Edmund Karwowsy, Celina i Stanisław Kłisiakowie, Leokadia i Konrad Kundowie, Jadwiga i Paweł Swidercy oraz Barbara i Czesław Toczyłowsy.

W uroczystości wzięli udział członkowie rodzin i delegacje zakładów pracy, wręczając Jubilatowi wiązanki kwiatów i upominki. (er)

Śladem interwencji

KLIENT NASZ PAN

W dniu 3 listopada ub. r. zamieściliśmy notatkę pt. „Frontem do klienta”, krytykującą niezadowolone reklamacje zgłoszonej w zakładzie meblarskim nr 2 w Łomży. Treść reklamacji były wady nabytych mebli.

W odpowiedzi dyrekcja Białostockich Fabryk Mebli nadesłała pismo, w którym powiadamia, iż w stosunku do osób winnych wyciągnięto sankcje służbowe. Natomiast do poszkodowanego wysłano fachowców, którzy usunęli reklamowane wady. Za naszym pośrednictwem

otwem dyrekcja BFM przeprasza klienta, informując jednocześnie, iż jakość jej usług, wierzonych w swoich usługach, traktuje „klient nasz pan”, traktuje „bardzo poważnie, o czym świadczy spora ilość listów pochwalnych od użytkowników mebli”.

SUWAŁSKIE DZIECI CZEKAJĄ NA ŻŁOBEK

Zjednoczenie Przedsiębiorstw Komunalnych w Suwałkach, nawiązując do artykułu pt. „A dzieci i rodzice czekają na żłobek” (z dnia 10.XI.1976 r.), informu-

je iż nie ma zastrzeżeń do pracy wykonawcy - Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Augustowie.

Terminowe przekazanie do użytku żłobka jest jednak zagrożone ze względu na opieszałe prowadzenie robót przez Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych, od czego zależą dalsze prace wykończeniowe. Ponadto Wojewódzka Spółdzielnia Budowlana „Insbud” przyjęła zamówienie na stolarstwo budowlaną na marzec br. Celem terminowego oddania do użytku żłobka, który powinien być zainstalować ten zakład. (Kaz)

WINE PONOSI NIE TYLKO ZUS

W odpowiedzi na krytykę działalności augustowskiego ZUS (z dn. 11.XI.1976 r.), otrzymaliśmy szczegółowe wyjaśnienie. Wynika z niego, iż opieszałe załatwianie emerytów i rencistów nie wynika wyłącznie z winy ZUS. Ponieważ podobne skargi otrzymujemy często, przetośmy niektóre fragmenty tej odpowiedzi. Przypominamy, iż chodziło o opieszałe przyznawanie rent i emerytur mieszkańcom rejonu Goniądzkiego.

Zastępca dyrektora augustowskiego oddziału ZUS - Romuald Kosiński pisze: „Bardzo istotny wpływ na opóźnienia (przyznawania rent i emerytur - przyp. red.) ma służba pracownicza, działająca księgowości zakładów pracy rejonu goniądzkiego. Złe kompletowanie wniosków o świadczenia rentowe, wydawanie niewłaściwych lub wręcz nieprawdziwych zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach jest tutaj na tyle częste. Zmusza to organy ZUS do prowadzenia przeciwności się wyjaśnień i korespondencji, a w konsekwencji powoduje opóźnienie wydawania decyzji rentowej”.

Sądymy, iż podobne niedociągnięcia mogą wystąpić i w innych oddziałach ZUS, o czym świadczą dość liczne skargi. Pamiętajmy więc, iż sprawne przyznawanie emerytur i rent zależy w dużej mierze od zakładu pracy.

TOTALNE MINI

Dyrektor Oddziału WSS „Spolem” w Łomży poinformował nas, iż notatka zamieszczona w „GW” 22.XI.1976 r. pt. „Totalne mini” była słuszną i prawdziwą. Rzecz dotyczyła balaganu w barze, prowadzonego przez agenta Tadeusza K.

Po przeprowadzonej kontroli zarządy niedokładnego ważenia porcji i niewydawania „książki żywej” i zażaleń, potwierdził się. W związku z tym WSS przeprowadza klientów za niedociągnięcia w barze. Agentowi zaś udzielono upomnienia i wyrażono nadzór.

co gdzie, kiedy?

KINA W WOJEWÓDZTWACH

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” - „Trzebień ziom”, prod. USA (od lat 15).
Łomża „Październik” - „Zorro”, prod. wiosk.
Łomża „Niewierna żona”, prod. franc. (od lat 18).
Łomża „Pier”, prod. franc. (od lat 15).
Łomża „Wysokie Mazowieckie”, prod. „Mordestwo w Orient Expressie”, prod. (od lat 15).
Łomża „Wzros”, prod. (od lat 12).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Baltyk” - „Szczęść”, prod. USA (od lat 15).
Suwałki „Niekłęk”, prod. franc. (od lat 18).
Suwałki „Płanicy wieżowiec”, prod. USA (od lat 15).
Suwałki „Znacznik”, prod. (od lat 12).
Suwałki „Trzej muskietierowie”, prod. panamski (od lat 12).
Suwałki „Zorza”, prod. wiosk. (od lat 12).

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 - czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych); we wtorek, 18, w czwartki w godz. 10-17, w niedziele w godz. 13-17, w pozostałe dni tygodnia w godz. 10-17, w wolne soboty w godz. 10-17. Wystawy stałe: Rekonesans sztuki kurpiowskiej; Jantar - wycinanki z drewna; Wytworzone z fotografii z okolic. Skansen w Nowogrodzie - czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych).

MUZEUM

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 - czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych); we wtorek, 18, w czwartki w godz. 10-17, w niedziele w godz. 13-17, w pozostałe dni tygodnia w godz. 10-17, w wolne soboty w godz. 10-17. Wystawy stałe: Rekonesans sztuki kurpiowskiej; Jantar - wycinanki z drewna; Wytworzone z fotografii z okolic. Skansen w Nowogrodzie - czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych).

PROGRAM I

1322 m
Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
6.11 Koncert z cyklu „Polonia dla rodzin w kraju”; 0.31 Program nocny z Katowic; 5.08 Zielone Studio; 6.03 KURIR; 6.23 Sygnały; 6.30 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Opolskie propozycje muzyczne; 9.00 Wychowanie muzyczne dla kl. I-IV; 9.25 Muzyka; 9.30 Sportowa; 9.35 Melodie; 9.40 Piosenka; 9.45 Muzyka ludowa; 9.50 Dedykacje; 10.00 Muzyka; 10.05 Dedykacje; 10.10 Muzyka; 10.15 Muzyka; 10.20 Muzyka; 10.25 Muzyka; 10.30 Muzyka; 10.35 Muzyka; 10.40 Muzyka; 10.45 Muzyka; 10.50 Muzyka; 10.55 Muzyka; 11.00 Muzyka; 11.05 Muzyka; 11.10 Muzyka; 11.15 Muzyka; 11.20 Muzyka; 11.25 Muzyka; 11.30 Muzyka; 11.35 Muzyka; 11.40 Muzyka; 11.45 Muzyka; 11.50 Muzyka; 11.55 Muzyka; 12.00 Muzyka; 12.05 Muzyka; 12.10 Muzyka; 12.15 Muzyka; 12.20 Muzyka; 12.25 Muzyka; 12.30 Muzyka; 12.35 Muzyka; 12.40 Muzyka; 12.45 Muzyka; 12.50 Muzyka; 12.55 Muzyka; 13.00 Muzyka; 13.05 Muzyka; 13.10 Muzyka; 13.15 Muzyka; 13.20 Muzyka; 13.25 Muzyka; 13.30 Muzyka; 13.35 Muzyka; 13.40 Muzyka; 13.45 Muzyka; 13.50 Muzyka; 13.55 Muzyka; 14.00 Muzyka; 14.05 Muzyka; 14.10 Muzyka; 14.15 Muzyka; 14.20 Muzyka; 14.25 Muzyka; 14.30 Muzyka; 14.35 Muzyka; 14.40 Muzyka; 14.45 Muzyka; 14.50 Muzyka; 14.55 Muzyka; 15.00 Muzyka; 15.05 Muzyka; 15.10 Muzyka; 15.15 Muzyka; 15.20 Muzyka; 15.25 Muzyka; 15.30 Muzyka; 15.35 Muzyka; 15.40 Muzyka; 15.45 Muzyka; 15.50 Muzyka; 15.55 Muzyka; 16.00 Muzyka; 16.05 Muzyka; 16.10 Muzyka; 16.15 Muzyka; 16.20 Muzyka; 16.25 Muzyka; 16.30 Muzyka; 16.35 Muzyka; 16.40 Muzyka; 16.45 Muzyka; 16.50 Muzyka; 16.55 Muzyka; 17.00 Muzyka; 17.05 Muzyka; 17.10 Muzyka; 17.15 Muzyka; 17.20 Muzyka; 17.25 Muzyka; 17.30 Muzyka; 17.35 Muzyka; 17.40 Muzyka; 17.45 Muzyka; 17.50 Muzyka; 17.55 Muzyka; 18.00 Muzyka; 18.05 Muzyka; 18.10 Muzyka; 18.15 Muzyka; 18.20 Muzyka; 18.25 Muzyka; 18.30 Muzyka; 18.35 Muzyka; 18.40 Muzyka; 18.45 Muzyka; 18.50 Muzyka; 18.55 Muzyka; 19.00 Muzyka; 19.05 Muzyka; 19.10 Muzyka; 19.15 Muzyka; 19.20 Muzyka; 19.25 Muzyka; 19.30 Muzyka; 19.35 Muzyka; 19.40 Muzyka; 19.45 Muzyka; 19.50 Muzyka; 19.55 Muzyka; 20.00 Muzyka; 20.05 Muzyka; 20.10 Muzyka; 20.15 Muzyka; 20.20 Muzyka; 20.25 Muzyka; 20.30 Muzyka; 20.35 Muzyka; 20.40 Muzyka; 20.45 Muzyka; 20.50 Muzyka; 20.55 Muzyka; 21.00 Muzyka; 21.05 Muzyka; 21.10 Muzyka; 21.15 Muzyka; 21.20 Muzyka; 21.25 Muzyka; 21.30 Muzyka; 21.35 Muzyka; 21.40 Muzyka; 21.45 Muzyka; 21.50 Muzyka; 21.55 Muzyka; 22.00 Muzyka; 22.05 Muzyka; 22.10 Muzyka; 22.15 Muzyka; 22.20 Muzyka; 22.25 Muzyka; 22.30 Muzyka; 22.35 Muzyka; 22.40 Muzyka; 22.45 Muzyka; 22.50 Muzyka; 22.55 Muzyka; 23.00 Muzyka; 23.05 Muzyka; 23.10 Muzyka; 23.15 Muzyka; 23.20 Muzyka; 23.25 Muzyka; 23.30 Muzyka; 23.35 Muzyka; 23.40 Muzyka; 23.45 Muzyka; 23.50 Muzyka; 23.55 Muzyka; 24.00 Muzyka; 24.05 Muzyka; 24.10 Muzyka; 24.15 Muzyka; 24.20 Muzyka; 24.25 Muzyka; 24.30 Muzyka; 24.35 Muzyka; 24.40 Muzyka; 24.45 Muzyka; 24.50 Muzyka; 24.55 Muzyka; 25.00 Muzyka; 25.05 Muzyka; 25.10 Muzyka; 25.15 Muzyka; 25.20 Muzyka; 25.25 Muzyka; 25.30 Muzyka; 25.35 Muzyka; 25.40 Muzyka; 25.45 Muzyka; 25.50 Muzyka; 25.55 Muzyka; 26.00 Muzyka; 26.05 Muzyka; 26.10 Muzyka; 26.15 Muzyka; 26.20 Muzyka; 26.25 Muzyka; 26.30 Muzyka; 26.35 Muzyka; 26.40 Muzyka; 26.45 Muzyka; 26.50 Muzyka; 26.55 Muzyka; 27.00 Muzyka; 27.05 Muzyka; 27.10 Muzyka; 27.15 Muzyka; 27.20 Muzyka; 27.25 Muzyka; 27.30 Muzyka; 27.35 Muzyka; 27.40 Muzyka; 27.45 Muzyka; 27.50 Muzyka; 27.55 Muzyka; 28.00 Muzyka; 28.05 Muzyka; 28.10 Muzyka; 28.15 Muzyka; 28.20 Muzyka; 28.25 Muzyka; 28.30 Muzyka; 28.35 Muzyka; 28.40 Muzyka; 28.45 Muzyka; 28.50 Muzyka; 28.55 Muzyka; 29.00 Muzyka; 29.05 Muzyka; 29.10 Muzyka; 29.15 Muzyka; 29.20 Muzyka; 29.25 Muzyka; 29.30 Muzyka; 29.35 Muzyka; 29.40 Muzyka; 29.45 Muzyka; 29.50 Muzyka; 29.55 Muzyka; 30.00 Muzyka; 30.05 Muzyka; 30.10 Muzyka; 30.15 Muzyka; 30.20 Muzyka; 30.25 Muzyka; 30.30 Muzyka; 30.35 Muzyka; 30.40 Muzyka; 30.45 Muzyka; 30.50 Muzyka; 30.55 Muzyka; 31.00 Muzyka; 31.05 Muzyka; 31.10 Muzyka; 31.15 Muzyka; 31.20 Muzyka; 31.25 Muzyka; 31.30 Muzyka; 31.35 Muzyka; 31.40 Muzyka; 31.45 Muzyka; 31.50 Muzyka; 31.55 Muzyka; 32.00 Muzyka; 32.05 Muzyka; 32.10 Muzyka; 32.15 Muzyka; 32.20 Muzyka; 32.25 Muzyka; 32.30 Muzyka; 32.35 Muzyka; 32.40 Muzyka; 32.45 Muzyka; 32.50 Muzyka; 32.55 Muzyka; 33.00 Muzyka; 33.05 Muzyka; 33.10 Muzyka; 33.15 Muzyka; 33.20 Muzyka; 33.25 Muzyka; 33.30 Muzyka; 33.35 Muzyka; 33.40 Muzyka; 33.45 Muzyka; 33.50 Muzyka; 33.55 Muzyka; 34.00 Muzyka; 34.05 Muzyka; 34.10 Muzyka; 34.15 Muzyka; 34.20 Muzyka; 34.25 Muzyka; 34.30 Muzyka; 34.35 Muzyka; 34.40 Muzyka; 34.45 Muzyka; 34.50 Muzyka; 34.55 Muzyka; 35.00 Muzyka; 35.05 Muzyka; 35.10 Muzyka; 35.15 Muzyka; 35.20 Muzyka; 35.25 Muzyka; 35.30 Muzyka; 35.35 Muzyka; 35.40 Muzyka; 35.45 Muzyka; 35.50 Muzyka; 35.55 Muzyka; 36.00 Muzyka; 36.05 Muzyka; 36.10 Muzyka; 36.15 Muzyka; 36.20 Muzyka; 36.25 Muzyka; 36.30 Muzyka; 36.35 Muzyka; 36.40 Muzyka; 36.45 Muzyka; 36.50 Muzyka; 36.55 Muzyka; 37.00 Muzyka; 37.05 Muzyka; 37.10 Muzyka; 37.15 Muzyka; 37.20 Muzyka; 37.25 Muzyka; 37.30 Muzyka; 37.35 Muzyka; 37.40 Muzyka; 37.45 Muzyka; 37.50 Muzyka; 37.55 Muzyka; 38.00 Muzyka; 38.05 Muzyka; 38.10 Muzyka; 38.15 Muzyka; 38.20 Muzyka; 38.25 Muzyka; 38.30 Muzyka; 38.35 Muzyka; 38.40 Muzyka; 38.45 Muzyka; 38.50 Muzyka; 38.55 Muzyka; 39.00 Muzyka; 39.05 Muzyka; 39.10 Muzyka; 39.15 Muzyka; 39.20 Muzyka; 39.25 Muzyka; 39.30 Muzyka; 39.35 Muzyka; 39.40 Muzyka; 39.45 Muzyka; 39.50 Muzyka; 39.55 Muzyka; 40.00 Muzyka; 40.05 Muzyka; 40.10 Muzyka; 40.15 Muzyka; 40.20 Muzyka; 40.25 Muzyka; 40.30 Muzyka; 40.35 Muzyka; 40.40 Muzyka; 40.45 Muzyka; 40.50 Muzyka; 40.55 Muzyka; 41.00 Muzyka; 41.05 Muzyka; 41.10 Muzyka; 41.15 Muzyka; 41.20 Muzyka; 41.25 Muzyka; 41.30 Muzyka; 41.35 Muzyka; 41.40 Muzyka; 41.45 Muzyka; 41.50 Muzyka; 41.55 Muzyka; 42.00 Muzyka; 42.05 Muzyka; 42.10 Muzyka; 42.15 Muzyka; 42.20 Muzyka; 42.25 Muzyka; 42.30 Muzyka; 42.35 Muzyka; 42.40 Muzyka; 42.45 Muzyka; 42.50 Muzyka; 42.55 Muzyka; 43.00 Muzyka; 43.05 Muzyka; 43.10 Muzyka; 43.15 Muzyka; 43.20 Muzyka; 43.25 Muzyka; 43.30 Muzyka; 43.35 Muzyka; 43.40 Muzyka; 43.45 Muzyka; 43.50 Muzyka; 43.55 Muzyka; 44.00 Muzyka; 44.05 Muzyka; 44.10 Muzyka; 44.15 Muzyka; 44.20 Muzyka; 44.25 Muzyka; 44.30 Muzyka; 44.35 Muzyka; 44.40 Muzyka; 44.45 Muzyka; 44.50 Muzyka; 44.55 Muzyka; 45.00 Muzyka; 45.05 Muzyka; 45.10 Muzyka; 45.15 Muzyka; 45.20 Muzyka; 45.25 Muzyka; 45.30 Muzyka; 45.35 Muzyka; 45.40 Muzyka; 45.45 Muzyka; 45.50 Muzyka; 45.55 Muzyka; 46.00 Muzyka; 46.05 Muzyka; 46.10 Muzyka; 46.15 Muzyka; 46.20 Muzyka; 46.25 Muzyka; 46.30 Muzyka; 46.35 Muzyka; 46.40 Muzyka; 46.45 Muzyka; 46.50 Muzyka; 46.55 Muzyka; 47.00 Muzyka; 47.05 Muzyka; 47.10 Muzyka; 47